

der Ueberschwemmung gesetztes Waldgebiet — lit. bangà Woge, Welle, łot. buga steiniger mit Gesträuch bewachsener Platz im Felde, sti. bhangas (Bruch, Welle) do sti. bhanákti bricht; rus. dyal. bûžat, Lehm, Sand ausgraben iterat. do bąžiti.

Wobec tego, streszczając powyżej podane pomysły, nasz Bugaj, zamiast domniemanego Bągaj, jak ług — łęg, może i dawniej nic więcej nie oznaczał — z pewnym do prawdy podobieństwem — jak nizkie, porośłe lasem, porami zatapiane miejscowości nadwodne bez słowiańskich świątyń i bożyszcz.

Międzyrzecze.

W. Witowt.

## Z wierzeń i gwary ludu wodnego.

### I. Istoty mityczne u flisów.

W papierach, pozostałych po ś. p. prof. L. Malinowskim, znalazł się między innymi rękopis nieznanego autora, prawdopodobnie jednego ze słuchaczy nieboszczyka, zatytułowany: „Zbiór słów i wyrażeń flisackich z okolicy Ulanowa“; rękopis ten użyczony był mi łaskawie do przejrzenia przez prof. A. Kryńskiego. Otóż mieści on krótką wzmiankę o istocie mitycznej, która ma stanowić przedmiot zabobonnej wiary orylów galicyjskich: jestto *L e m u z y n a*, przeistoczona, oczywiście, z *M e l u z y n y*. Owa czarodziejka z legend francuskich występuje w pojęciu naszych flisaków, jako syrena, nimfa wodna, a po swojsku — boginka, staje tedy obok goplany lub świtezianki w rzędzie tych dziewic bajecznych, którymi fantazja ludowa usiłuje ożywić nasze wody. Czy wiarę w istnienie „meluzyn“ dzielają flisowie, zamieszkali w Kongresówce, stwierdzić nie zdołałem. W każdym jednak razie stanowczo oświadczyć mogę, iż wiara ta powszechną wśród nich nie jest.

### II. Niektóre nazwy geograficzne w ustach flisów.

1. *C h o ł m n o* zam. Chełmno, nad Wisłą niem. Culm.
2. *D o b r z e ń* zam. Dobrzyń, nad Wisłą.
3. *F o r d o ń* zam. Fordon, nad Wisłą niem. Fordan.

4. Latarnia, dawn. Laternia, nad odnogą Wisły, zwana Leniwka (nm. Danziger Weichsel), którą oddziela dziś od Bałtyku wydłużony ostrów Westerplatte. (P. Sł. Geogr.) Miejsco-wość ta zwie się u kaszubów Mindą albo Myndą, po niem. Weichselmünde, co nasi geografowie przełożyli na „Wisłoujście“.

5. Toroń zam. Toruń, nad Wisłą, niem. Thorn.

6. Wrocławek zam. Włocławek, nad Wisłą<sup>1)</sup>.

7. Wielebłąg zam. Elbłąg, nm. Elbing (u Klonowicza: Olbiąg).

8. Zájchost zam. Zawichost, nad Wisłą<sup>2)</sup>.

9. Bydgoska rzeka zam. Brda, dopływ Wisły, nm. Brahe. Nazwa to dawna. (Por. Wuttke'go Städtebuch des Landes Posen — Lipsk 1877 r., str. 114: fluvium Brda dictum, vulgari vero vocabulo Bydgoska rzeka nuncupatum, dokum. z r. 1637).

10. Sán, zam. San, dopływ Wisły. Stąd pochodne, n. p. Sánowa woda, t. j. przybywająca na Wisłę z Sanu. Formę tę znajdziemy w Volum. Legum<sup>3)</sup>.

### III. Przyczynek do Księgi Przysłów

S. Adalberga.

1. Na pamięć Pana Boga chwalić.
2. Kłamać bez Boga Ojca.
3. Szyć dyabłu worek.
4. Droga nikogo nie piastuje.
5. Kto gardy, jé chleb twardy.
6. Zrobić tyle, co kot napłakał.
7. Pocałunek nie uczynek.
8. Poczciwie a dobrze!
9. Tak samo pociągnie siwy, jak i kary.

---

<sup>1)</sup> Wszystkie powyższe nazwy słyszałem z ust szyprów, t. j. żeglarzy zawodowych, jeżdżących na statkach spławnych; pochodzili oni bądź z Polskich Prus, bądź z Kongresówki.

<sup>2)</sup> Szyprowie mówią poprawnie: Elbłąg i Zawichost. Podane zaś przezemnie nazwy używane są jedynie przez mniej oświeconych orylów i zaczerpnięte zostały ze wzmiankowanego wyżej rękopisu nieznanego autora.

<sup>3)</sup> Obie ostatnie nazwy są bardzo rozpowszechnione zarówno wśród żeglarzy, jak i rybaków na środkowej Wiśle.

10. Pieczone i warzone (t. j. obfitość wszystkiego).
  11. Jak strzelać, to nabijać.
  12. Wszystko w jednym worku.
  13. Mieć życie i przykrycie.
  14. Z poboru żołnierz — Z żołnierza swawola, a z swej woli — niewola <sup>1)</sup>.
  15. Ost — rybacki trost <sup>2)</sup>.
  16. Zyda — rybacka biéda <sup>2)</sup>.
- Warszawa.

*Bolesław Ślaski.*



<sup>1)</sup> Historyczna ta przypowieść wyjęta jest z Pism Mikołaja Ligęzy, kasztelana Sandomierskiego (ob. wyd. Turowskiego — Kraków 1859 r. str. 10).

<sup>2)</sup> Oba te wyrażenia przysłowiowe zaczerpnięte są z gwary kaszubów nadmorskich. Pierwsze z nich (15) podaje w swym słowniku w formie dyalektycznej St. Ramułt, drugie zaś zapisałem bezpośrednio z ust rybaków helskich. Znaczenie: wiatr wschodni (ost) jest wielce pożądany, gdyż napędza ryby, ciągnące gromadami, ku zatoce Gdańskiej (Danziger Bucht); natomiast południowy wiatr (zyda), który dmie od strony lądu, ryb przepędzić nie może i dlatego pomyślny nie jest.